

Wielka uroczystość w Skawinie z udziałem wicepremiera Piotra Jaroszewicza

Dwa pierwsze turbozespoły największej elektrowni w kraju rozpoczęły pracę

(Inf. wł.). Niezwykle doniosłą uroczystość obchodzili w dniu wczorajszym załoga Elektrowni w Skawinie. Po długotrwałej, mozolnej i pełnej ofiarności pracy uruchomiono dwa wielkie turbozespoły o mocy 100 MW.

Z tej okazji do Skawiny przybyli: wicepremier Piotr Jaroszewicz, I sekretarz KW PZPR, Lucjan Motyka, konsul radziecki Iwan Władimir, minister Górnictwa i Energetyki, Franciszek Waniolka, minister Stefan Petruszewicz, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów, inż. Bolesław Jaszczuk, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Krakowie Witold Kiełar i wielu innych zaproszonych gości.

Godz. 10-ta. Wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz odbiera meldunek od dyrektora Elektrowni inż. Romana Kizlera o oddaniu do użytku dwu elektrozespołów. W momencie tym kraj nasz otrzymał nowe ilości kilowatów prądu elektrycznego.

W najbliższym czasie, to znaczy w ciągu dwu lat, Elektrownia Skawińska będzie produkowała tyle energii ile potrzeba na zaopatrzenie dwu miast, takich jak Warszawa.

Wicepremier Jaroszewicz interesował się szczególnie pracą robotników, techników, inżynierów Elektrowni w Skawinie.

W czasie zwiedzania Piotr Jaroszewicz spotkał się m. in. z Aleksandrem Fajnickim, żołnierzem I Dywizji Kościuszkowskiej, której oficerem był wicepremier.

Następnie w świetlicy odbyła się uroczysta akademicka, w czasie której 125 pracowników otrzymało odznaczenia państwowe. M. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni inż. Aleksander Drapela, inż. Jan Bieniasz, inż. Jerzy Olszewski i inż. Roman Kizler.

Wicepremier Jaroszewicz przemawiając do przodującej załogi Elektrowni w Skawinie, podziękował robotnikom, technikom, inżynierom w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i rządu za duży wkład pracy i uzyskanie pięknego sukcesu.

Następnie w imieniu delegacji energetyków i doradców radzieckich przemawiał tow. Babarin.

Po zakończeniu uroczystości odbył się wspólny obiad, a następnie narada w sprawie dalszych zadań inwestycyjnych dotyczących Elektrowni w Skawinie. Biorący udział w naradzie obradowali nad zabezpie-

Poniżej pozdrowienia dla załogi Elektrowni w Skawinie od wicepremiera P. Jaroszewicza.

Dziękuję serdecznie za udział w uroczystościach i za okazanie szczególnej troski o pracowników i ich rodziny. Wierzę, że w przyszłości Skawina będzie miastem, w którym wszyscy będą się dobrze czuli.

Wicepremier P. Jaroszewicz

Skawina, 8 stycznia 1958 r.

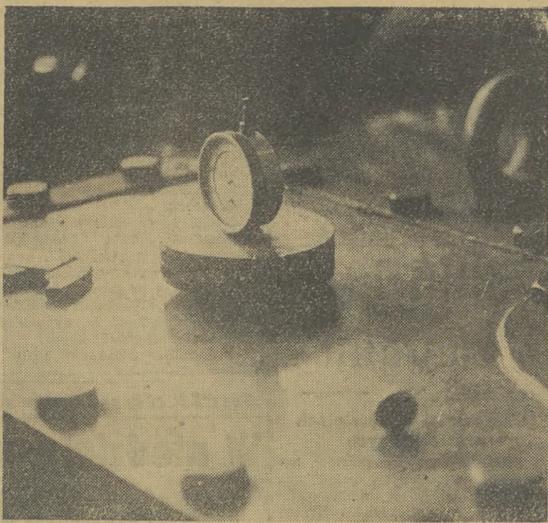


Oficjalny meldunek o rozruchu dwóch wielkich turbozespołów skawin-skiej słowni przyjmuje wicepremier P. Jaroszewicz

czaniem terminowej dostawy urządzeń krajowych i zagranicznych i innych robót inwestycyjnych Elektrowni.

W godzinach wieczornych I sekretarz KW PZPR w Krakowie, Lucjan Motyka przyjął lampką wina budowniczym i produkującym pracownikom załogi Elektrowni w Skawinie.

WL. MAJEWSKI



O doskonałym wyważeniu i precyzji maszyn radzieckich świadczy też ustawiony na turbinie czujnik i moneta ani drgnąć!

Fot. A. Plotrowski

Przystępujemy do produkcji:

- nowoczesnego telefonu
- radio-telefonu przenośnego
- aparatów dla słabosłyszących

(AR). Instytut tele- i radiotechniki opracował ambitny plan badań naukowych na rok 1958 w dziedzinie teletechniki. Ciekawy jest m. in. projekt opracowania urządzeń do telefonii na elektrycznych przewodach trakcyjnych kolejnictwa. W roku bieżącym opracowuje się model nowoczesnego aparatu te-

lefonicznego, który wejdzie do produkcji w 1959 r. Również w ciągu roku bieżącego zostanie ukończony model generatora sygnałowego dla radiofonii ultra-krótkofalowej i telewizyjnej. Generatory sygnałowe tego rodzaju niezbędne dla badań jakosi odbiorników radiowych i telewizyjnych były dotychczas sprowadzane z zagranicy i to niejednokrotnie za dolary.

Beda również prowadzone prace nad modelem lekkiego radiotelefonu przenośnego dla użytku milicji, służby zdrowia, straży pożarnej itp.

Już w br. zakłady doświadczalne instytutu rozpoczęły produkcję miniatury aparatów (tzw. „gluchosłuchów”) dla słabosłyszących. Pierwsza próbną serią gluchosłuchów zostanie wyprodukowana jeszcze w roku bieżącym.

Pogrzeb Lucjana Horowitza

8 bm. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie odbył się uroczysty pogrzeb Lucjana Horowitza, dyrektora generalnego Ministerstwa Handlu Zagranicznego, członka Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów i przewodniczącego Komisji Handlu tej Rady. Był on również — jako wybitny ekonomista — członkiem innych organizacji gospodarczych, m. in. kolegium Państwowej Komisji Cen, oraz rady naukowej Instytutu Wzornictwa Przemysłowego.

Zmarłego żegnała rodzina, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrzejowski, wiceministrowie handlu zgra-

Marynarka Wojenna przeciwko rekinom

LONDYN (PAP). Władze Unii Północno-Afrykańskiej użyły statków Marynarki Wojennej, dla ochrony kuracjuszy przebywających w uzdrowisku Margate na wybrzeżu Oceanu Indyjskiego. W przybrzeżnych wodach pojawiły się tu ostatnio duże stada reklinów, które sieją popłoch wśród kąpiących się. Dwóch kuracjuszy poniosło już śmierć w paszczy rekina, wielu innych odniosło poważne rany. Sprowadzony z portu wojennego Simonstown niszczyciel wyrzucił w poniedziałek kilka torped, skutek był jednak niewielki. Torpedy zabity tylko jednego młodego rekina. Walka z rekinami trwa. Do akcji mają być włączone również samoloty.

KRÓTKO z kraju

Aby drogi były lepsze...
WROCLAW. O 100 procent zwiększone zostały zadania produkcyjne na rok bieżący fabryki maszyn budowlanych „Padroma” we Wrocławiu. Od roku założa tego zakładu produkcie poszukiwane w kraju i na rynkach zagranicznych walce drogowe.

Do ub. roku podobne maszyny sprowadzaliśmy z zagranicy. Obecnie, dzięki opanowaniu nowej produkcji przez załogę wrocławskiej fabryki, nie tylko wyeliminuje się kosztowny import, ale będzie można wyeksportować polskie walce do innych krajów.

Sprawca zabójstwa Basi Kończak przed sądem

POZNAN. 8 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się w trybie dorocznym proces przeciwko Zbigniewowi Kalużnemu, 20-letniemu studentowi Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, oskarżonemu o porwanie, a następnie o zabójstwo 7-letniej dziewczynki — Barbary Kończak.

W ciągu jednej doby dwa groźne pożary w jednej wsi

BYDGOSZCZ. W ciągu ostatniej doby — we wsi Wielkie Chelmy pow. Chełmiński wybuchły dwa groźne pożary: pastwą płomieni padły stodoły z piana siedmiu rolników. Straty wynoszą ogółem 400 tys. złotych.

W sklepach łódzkich brak żyweń — można natomiast kupić... kostiumy kąpielowe

ŁÓDŹ. W łódzkich sklepach sportowych ukazały się z dawną oczekiwaną damskie kostiumy z przędzy „Helanko”, a więc rozciągliwe, dobrze przylegające do figury. Są to pierwsze dostawy tego artykułu z naszego przemysłu dziewiarskiego.

Przezornie amatorzy pływania kupują kostiumy kąpielowe już teraz, w środku zimy, twierdząc, że w lecie należy zaopatrzyć się w żyweń, których obecnie prawie nigdzie nie można dostać.

Coraz mniej kolorowych domów i pańien na wydaniu

KIELCE. W niektórych wsiach woj. kieleckiego do dziś istnieje zwyczaj, że dom, w którym są panny na wydaniu maluje się na kolor szafirowy. Ostatnio liczba takich malowanych domów nieco się zmniejszyła. W ciągu roku 1957 zawarto bowiem w woj. kieleckim około 15 tys. związków małżeńskich.

W ciągu roku — jedno trojczaki i 46 bliźniaków

KATOWICE. Ubiegły rok był dla bytomskiego Urzędu Stanu Cywilnego niezwykle pracowity. W noworocznym remanencie tego urzędu zanotowano blisko 3 tys. nowozawartych małżeństw oraz zarejestrowano ponad 4.700 nowych obywateli, w tym jedno trojczaki, którymi nie każde miasto może się poszczycić oraz 46 bliźniaków.

Polak wynalazcą nowej lampy radiowej

Francuski urząd patentowy ogłosił w środę o wynalazcu „technotronu” — nowej lampy radiowej, „o wiele lepszej od tranzystora”.

Wynalazcą technotronu jest Polak, 53-letni inżynier Stanisław Teszner, pracujący w laboratorium badawczym francuskiego urzędu patent.

Agencja AFP pisze iż produkcja przemysłowa technotronu nie nastęca trudności. Nowa lampa, wielkości drzewianka zapalniczki, wykonana jest z odpowiednio połączonych i zlutowanych drucików z germanu i indu.

W 1957 roku wpłacono więcej na książeczki oszczędnościowe niż w ciągu 12 ubiegłych lat

W grudniu ub. roku w przeciwieństwie do poprzednich lat wpłaty na książeczki PKO przewyższyły wydatki o ok. 276 mln zł. Właściciele 1957 r. trudno porównać z którymkolwiek rokiem działalności PKO. Wkłady oszczędnościowe w końcu roku osiągnęły sumę 5.396 mln zł wzrastając o ponad 3 mld zł od początku roku. W ciągu ubiegłego roku ludność złożyła na książeczki kwotę o 42 proc. wyższą, niż w ciągu ostatnich 12 lat.

Do tak poważnego wzrostu wkła-

Nowa trakcja elektryczna na trasie Otwock — Pilawa

8 bm. odbyła się ostatnia próba techniczna nowozelektrofikowanego odcinka linii kolejowej Otwock — Pilawa

Na nowozelektrofikowanym odcinku kursować będzie codziennie 12 par pociągów, z których korzystać będzie dziennie ok. 100 tys. osób.

Delegacja miasta Wenecji przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Wczoraj w godzinach rannych przybyła do Warszawy na zaproszenie Prez. RN i Min. Kultury i Sztuki, 7-osobowa delegacja przedstawicieli Wenecji. W skład delegacji wchodzi: mer Wenecji — Roberto Tognazzi, sekretarz mera Wenecji — Giovanni Fonza, kierownik wydz. kultury Zarządu Miejskiego Wenecji — Maria Vignani, dyr. sztuk pięknych Zarządu Miejskiego — prof. Pierre Zampetti, krytyk sztuki — prof. Giuseppe Mar-

chiori, konserwator galerii sztuki w Wenecji — prof. Guido Pirocco oraz polonista — prof. Luigi Cini.

W czasie swego pobytu goście wezmą udział w otwarciu wystawy malarstwa włoskiego. Ponadto program pobytu przewiduje zwiedzenie miasta. Przedstawiciele Zarządu Miejskiego Wenecji zapoznają się z najważniejszymi problemami gospodarki miejskiej w Warszawie.

Czy część wyposażenia sputnika spadła w Japonii?

LONDYN (PAP). Według przypuszczeń Ministerstwa Obrony radiostacja ta stanowiła część wyposażenia jednego z radzieckich sztucznych księżyców, względnie balistycznego pocisku rakietowego. Rzecznik Ministerstwa Obrony oświadczył, że znalezione koło Asahikawa przyrząd był bardziej precyzyjny i skomplikowany niż radiostacja w jakie wyposażona są normalne balony służby meteorologicznej.

Według przypuszczeń Ministerstwa Obrony radiostacja ta stanowiła część wyposażenia jednego z radzieckich sztucznych księżyców, względnie balistycznego pocisku rakietowego. Rzecznik Ministerstwa Obrony oświadczył, że znalezione koło Asahikawa przyrząd był bardziej precyzyjny i skomplikowany niż radiostacja w jakie wyposażona są normalne balony służby meteorologicznej.

Odrzutowiec USA zmuszony do lądowania w Albanii

BELGRAD (PAP). Dowództwo amerykańskiego lotnictwa wojskowego w Waszyngtonie oświadczyło, że samolot T-33, kierowany przez majora Howarda J. Currena, zginął od dnia 23 grudnia nad Europą południową. Samolot odrzutowy, typu T-33, który znalazł się nad terytorium Albanii.

Dowództwo amerykańskiego lotnictwa wojskowego w Waszyngtonie oświadczyło, że samolot T-33, kierowany przez majora Howarda J. Currena, zginął od dnia 23 grudnia nad Europą południową. Samolot odrzutowy, typu T-33, który znalazł się nad terytorium Albanii.

Rząd Ben Guriona otrzymał votum zaufania

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Jerozolimy, parlament izraelski 76 głosami przeciwko 33, udzielił we wtorek votum zaufania nowemu rządowi premiera Ben

Guriona. Za udzieleniem votum zaufania głosowali wszyscy posłowie partii koalicyjnych i pięciu posłów arabskich.

Z pobytu jugosłowiańskiej delegacji resortu polityczno-społecznego

WARSZAWA (PAP). 8 bm. przebywająca w Warszawie na zaproszenie ministra pracy i opieki społecznej Stanisława Zawadzkiego, delegacja Wydziału Polityczno-Społecznego Związku Rady Wykonawczej FLR Jugosławii z przewodniczącym wydziału Moma Markowicem na czele, zwiedziła zakłady „Ursus” oraz „22 Lipca”. W czasie zwiedzania delegacja jugosłowiańska interesowała się historią zakładów, organizacją pracy, systemem plac i urzędzeniami socjalnymi.

W czasie zwiedzania delegacja jugosłowiańska interesowała się historią zakładów, organizacją pracy, systemem plac i urzędzeniami socjalnymi.

Rada Ministrów zatwierdziła projekt budżetu na rok 1958

W dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone projektowi ustawy budżetowej na rok 1958.

Projekt budżetu omówił minister finansów, T. Dietrich, stwierdzając, że budżet ten jest wyrazem naszych możliwości finansowych i zabezpieczenia odpowiednio środki dla wykonania zadań narodowego planu gospodarczego na rb.

Po wyczerpującej dyskusji, w której zwracano szczególną uwagę na konieczność wypracowania przez przemysł jak najwyższej akumulacji drogi podniesienia dyscypliny pracy, zwiększenia oszczędności i poprawę procesów technologicznych, Rada Ministrów zatwierdziła projekt budżetu na rok 1958 i postanowiła przedłożyć go Sejmowi.

Lokomotywy parowe w Holandii tylko w muzeum

HAGA (PAP). Przejazd ostatniego pociągu parowego z Geldermalsen do Utrechtu, zakończył we wtorek prawie 120-letnią historię lokomotywy parowej w Holandii. 3.300 kilometrów sieć linii kolejowych obsługiwana będą od tej chwili wyłącznie nowoczesne lokomoty-

wy z silnikami Diesla i lokomotywy elektryczne.

Ostatni pociąg parowy ciągnął pierwszy budowany w Holandii w 1911 roku parowóz numer 3737.

Parowóz ten zajmie honorowe miejsce w Muzeum Kolejowym w Utrechtu.

W tym roku ruszy budowa rafinerii ropy w Koninie

W okolicach Konina, nieopodal kanału Warta-Gopło-Notec i będącej obecnie w budowie wielkiej elektrowni, opartej na węglu brunatnym, stanie za kilka lat jedna z największych i najnowocześniejszych w Europie rafineria ropy. Krakowskie Biuro Projektów Przemysłu Naftowego zakończyło już prace nad założeniami wstępnymi budowy rafinerii, która ma trzykrotnie zwiększyć zdolność przerobową wszystkich naszych obecnych rafinerii łącznie i będzie dostarczać gospodar-

se narodowej 2-3 mln ton gotowych produktów naftowych rocznie.

Konińska rafineria, której budowa dyktowana jest szybkim wzrostem krajowego zapotrzebowania na gotowe produkty naftowe, będzie miała wszystkie niezbędne urządzenia pozwalające na uzyskanie szerokiego asortymentu przetworów z ropy naftowej. Rozwija ona na dłuższy czas problem występującego w naszym kraju deficytu gotowych produktów naftowych, niezależnie od nas od bardzo kosztownego ich importu.

SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Jeśli weźmiesz udział w konkursie „Gazety” i WKFF to możesz wygrać:

- Aparat radiowy „Notec”,
 - radioodbiornik „Szarotka”,
 - dwuosobowy namiot,
 - aparat fotograficzny,
 - narty na plastiku, skafander,
 - i wiele innych cennych nagród.
- Szczegóły, kupon konkursu i pozostałe wiadomości sportowe na str. 2.

Mańka
poczwawia...
szczegóły na str. 2

Moskiewski instytut opracowuje projekty wydobycia tarnobrzesckiej siarki

MOSKWA (PAP)

W Moskwie, na 15-tej ulicy Parkowej, w instytucie, którego nazwa w skrócie brzmi „Gosgorchimprojekt”, jednym w ZSRR instytucie opracowującym projekty kopalni surowców chemicznych i zakładów przetworczych zajmują się m. in. polską siarką z Tarnobrzega i Piaseczna.

W korytarzu instytutu wisi interesująca mapa ZSRR z zaznaczonymi punktami, w których pracują już lub będą pracować zakłady wydobywcze i zakłady przetworcze, zaprojektowane przez instytut. A więc apatytu na Półwyspie Kolskim i sole potasowe w Berezniakach i Solimkasu niedaleko Swierdłowska i arsenik — niedaleko Bajkaku. Południe i północ, wschód i zachód, kreda i kaolin, ochara i gips, talk i fosforyty, siarka i... ale zatrzymajmy się przy siarce, bo ona to właśnie nas interesuje. Instytut wykonał dotychczas jeden tylko projekt kopalni siarki (rodzimej) — w obwodzie drohobyckim. Projekt ten już się realizuje i zdobyte przy tym doświadczenie instytut wykorzystuje przy opracowaniu projektu dla Polski, dla Tarnobrzega.

Tarnobrzeg to nie pierwszy obiekt, projektowany na 15-tej Parkowej dla Polski. Kiedyś jeszcze nie wiedzieli o siarce w Tarnobrzegu i Piasecznie, postanowiliśmy — na początek Planu 6-letniego — wykorzystać do produkcji tak potrzebnego nam kwasu siarkowego pokłady gipsu pod Buskiem. Ołóż projekt kopalni był wówczas wykonany przez tenże „Gosgorchimprojekt”. Po wykreśleniu złóż siarki zrezygnowaliśmy, jak wiadomo, z gipsu jako surowca do produkcji kwasu siarkowego, ale nie zrezygnowaliśmy z wykorzystania go dla innych celów, np. w budownictwie. Kopalnia więc pracuje. Poza tym tenże instytut radziecki

zaprojektował nowy szyb w Inowrocławiu — chodzi o zwiększenie ilości soli kuchennej wydobywanej tam metodą Wymywania.

W chwili obecnej „Gosgorchimprojekt” pracuje już od blisko 2 miesięcy nad technicznym projektem zakładu przerobczego dla przerobki rudy z kopalni w Piasecznie. Kiedy ruda zostanie dawana również Tarnobrzeg, ten sam zakład będzie ją przerabiał. Tu ludzie, jakie wydziały instytutu nad tym pracują? W zasadzie cały instytut w różnych momentach — różne jego wydziały: górniczy, technologiczny, energetyczny. Po zatwierdzeniu projektu technicznego obie strony — radziecka i polska — podejmą decyzję co do tego, kto będzie wykonywał rysunki techniczne — strona polska czy „Gosgorchimprojekt”.

Ze strony instytutu nie będzie żadnych opóźnień w pracach nad projektem, o ile we właściwym czasie zostaną rozwiązane problemy hydrogeologiczne.

Amerykański niszczyciel dla marynarki wojennej NRF

WASZYNGTON (PAP). Amerykański admirał George Crawford przekazał w najbliższym czasie w Charleston (półwyspa Karolina) przedstawicielowi amerykańskiego Ministerstwa Obrony pierwszy niszczyciel przeznaczony dla zachodnio-niemieckiej marynarki wojennej. Koszt remontu i modernizacji statku, który pomieści na pokładzie załogę złożoną z 19 oficerów, 100 podoficerów i 131 marynarzy wyniosły milion dolarów.

Raub odwiedzić ma na wiosnę ZSRR

Wiedeński dziennik „Neuer Kurier” podaje, że kanclerz Austrii Julius Raab odwiedzi Moskwę przysposzczalnie „na wiosnę”, szczegółowy termin nie został jednak dotychczas ustalony.

O czym świadczy dymisja ministra Thorneycrofta?

LONDYN (PAP). Grupa parlamentarna brytyjskiej Partii Labourystowskiej postanowiła zająć dyskusję w Izbie Gmin dla wyjaśnienia przyczyn ustąpienia ministra skarbu Thorneycrofta.

Grupa ogłosiła komunikat, w którym określa dymisję Thorneycrofta i jego dwóch wice ministrów jako bardzo ważne wydarzenie. Komunikat stwierdza, że ustąpienie Thorneycrofta i dymisja innych ministrów konserwatywnych w ubiegłym roku świadczy o „postępującym rozkładzie rządu i o tym, że rząd nie jest w stanie prowadzić konsekwentnej i zdecydowanej polityki.

Grupa parlamentarna Partii Labourystowskiej wyraża nadzieję, że rząd Macmillana złoży szczegółowe sprawozdanie w Izbie Gmin na temat okoliczności, które doprowadziły do

krzyżysu i na temat wpływu tego krzyżysu na politykę gospodarczą i społeczną rządu.

Co nowego w wytwórni „Mosfilm”?

MOSKWA (PAP). Około 30 filmów fabularnych, w tym 5 szerokoekranowych wyprodukuje w roku bieżącym moskiewska wytwórnia „Mosfilm”. Plan wytwórni na 1958 r. uwzględnia wszystkie rodzaje sztuki filmowej — od dramatu do komedii.

Bardzo ciekawie zapowiada się film reżyserii Sergiusza Jukiewicza pt. „Opowieści o Leninie”. Będzie to trzy nowele filmowe przedstawiające różne okresy życia W. I. Lenina.

Reżyser Grigorij Roszał kończy

Nienotowane opady i huragan tropikalny powodem wielkich szkód w Johannesburgu

LONDYN (PAP). Z Johannesburga donoszą, że ostatni huragan tropikalny spowodował ogromne powodzie, które potęgowane są jeszcze przez nienotowane tu opady deszczu. W Messinie, na południu Afryki zanotowano wczoraj opad deszczu w wysokości 30 cm, gdy tymczasem rekordowy opad miesięczny dla tej okolicy wyniósł jedynie 25 cm.

Tajfun uszkodził wiele dróg, zwłaszcza łączących Unie Południowo-Afrykańską z Rodezją. Szkody przewyższają sumę 1 miliona funtów szterlingów. Przewiduje się, że prace naprawcze potrwać około 6 miesięcy.

„Skandal w operze” nie zakończony

„Skandal w operze” nadal zajmuje wiele miejsca w prasie włoskiej. Jak wiadomo, przyczyną skandalu, było odwołanie przez słynną Meneghinę Callas wykroczenia na scenie w Operze Rzymskiej by śpiewać drugi akt w „Normie” Belliniego.

Znakomita śpiewaczka przesłała list do prezydenta Włoch, Gronchięgo, przeprasząc go, iż „z powodu niedyspozycji” nie mogła śpiewać dalej podczas wczorajszego koncertu w Operze Rzymskiej. Gronchięgo był obecny na widowni opery.

Szereg deputowanych do parlamentu włoskiego domaga się od rządu wyjaśnienia skandalu, jaki miał miejsce w operze i wyciągnięcia odpowiedzialności w stosunku do dyrekcji i śpiewaczki. Jak wiadomo, opera w Rzymie jest subwencjonowana przez rząd.

W Finlandii 49 stopni mrozu

BURZE ŚNIEŻNE W EUROPIE. Nad północną i północno-zachodnią częścią Niemiec szalała we wtorek w godzinach popołudniowych i wieczornych silna burza śnieżna.

Burze śnieżne w Europie

W przeciagu bardzo krótkiego czasu temperatura spadła poniżej zero tak, że na ulicach i drogach utworzyła się powłoka lodowa, grubości około jednego centymetra. W Dolnej Saksonii i Szlezewiku-Holsztynie komunikacja uległa prawie całkowitemu zahamowaniu.

Silny wicher zerwał w Getyndze ciężki, 200-metrowej długości dach rampy przelotowej i uniósł go na 20 metrów w powietrze. Z tej wysokości dach runął na sąsiednie domy, gdzie wyrządził wiele szkód. Ofiar w ludziach nie było.

Gwałtowna burza śnieżna sparaliżowała we wtorek komunikację kolejową i kolejową w Szwecji i Finlandii. W północnej Karelii (Finlandia) zanotowano rekordowy spadek temperatury. Mroz dochodził tam do -49 stopni.

Burze śnieżne szalały również w Europie południowej. W Tyrolu burza powyrzucała z korzeniami liczne drzewa, zniszczyła wiele chat pasterskich i pozwałał dachów wiele domów.

1.700 dokerów strajkuje w Colombo

DELHI (PAP). W porcie Colombo na Cejlonie strajkuje 1.700 dokerów na znak protestu przeciwko wydaleniu z pracy czterech towarzyszy, których oskarżono o udział w napadzie na jednego z urzędników zarządu portu.

Dalszy ciąg procesu poszpakowego w Nowym Targu

(Inf. Wl.) Działaj zwłoczną została w Nowym Targu rozpoczęta z końcem grudnia rozprawa przeciwko Janowi Sliwakowi i Janowi Waksmundzkemu, oskarżonym o zabójstwo milicjanta Juliusza Domagaly, oraz przeciwko Stanisławowi Sliwakowi oskarżonemu o udział w interwencji MO w trakcie zajścia zaistniałego podczas zabawy w Szarlatach.

Warto wspomnieć, iż jeszcze w dniu 3 stycznia br. przewodniczący sądu sądownego, sędzia Janina Polony przy udziale prokuratora i obrońcy przesyłała na teren Panstwowej Szpitala dla Nerwicy i Psychicy Chorych w Kobierzynie świadka Stanisława Waksmundzkiego, który, jak informowaliśmy w urzędnych sprawozdaniach, złożył w sądzie obciążające zeznania przeciwko oskarżonym. Przesłuchany został również biegły z zakresu psychiatrii dr. Platkowski. Stwierdził on, że Stanisław Waksmundzki cierpi na psychozę reaktywną, obecnie jednak stan jego zdro-

Agencja United Press o reakcji w Stanach Zjednoczonych na przemówienie Macmillana

Nowy Jork (PAP). Zdaniem agencji United Press, wysunięta przez premiera Wielkiej Brytanii Macmillana „sugestia” zawarcia z Związkiem Radzieckim paktu o nieagresji „może wywołać poważne rozbieżności” między Anglią a Stanami Zjednoczonymi, ponieważ rząd amerykański jest stanowczo przeciwny wszelkim tego rodzaju koncepcjom.

Sprawozdawca dyplomatyczny agencji przypomina, że już od trzech lat ZSRR proponuje zawarcie paktu o nieagresji między Wschodem a Zachodem, lecz dotychczas znanych większość polityków zachodnich uważała, iż zanim zostaną wszczęte rokowania w tej sprawie — powinien być osiągnięty konkretny postęp w dziedzinie rozbrojenia i przywrócenia jednoci Niemiec.

W każdym razie — stwierdza w zakończonym sprawozdawca agencji — w Londynie zdają sobie sprawę, że sugestia premiera Macmillana została przyjęta przez rząd amerykański z wielką rezerwą.

5 miliardów dla urzędników hitlerowskich, 1 miliard dla ofiar faszyzmu

BONN (PAP). Przewodniczący Centralnego Zjednoczenia Zachodnio-niemieckich Organizacji Ofiar Faszyzmu Unger oświadczył na konferencji prasowej w Bonn, że z ogólnej sumy 97,7 milarda marek wydatkowanych w NRF w latach od 1950 do 1955 w celu zlikwidowania następstw wojny, przeszło 5 miliardów marek wypłacono na emerytury i zasiłki dla urzędników państwowych hitlerowskich Niemiec (na mocy art. 131 konstytucji NRF) a tylko 1 miliard marek wypłacono na odszkodowania dla ofiar faszyzmu. Unger stwierdził również, że w ciągu najbliższych kilku lat przewiduje się wyasygnowanie na odszkodowania dla ofiar faszyzmu 2 do 4 proc. ogólnej

Wystawa plastyki polskiej w Pradze

PRAGA (PAP). W dniu 10 stycznia w Pradze nastąpi otwarcie wystawy plastyki polskiej. Mieszkańcy stolicy Czechosłowacji będą mieli możliwość zapoznania się z około 60 pracami najsłynnych współczesnych artystów-malarzy.

Plenarne posiedzenie Izby Ludowej

Jak podaje agencja ADN, w środę rozpoczęło się 31 plenarne posiedzenie Izby Ludowej. Porządek dzienny przewiduje m. in. debatę nad ustawą w sprawie drugiego 5-letniego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej NRD na lata 1956—1960 (pierwsze i drugie czytanie) przyjęcie ustawy o zadaniach Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1958 oraz pierwsze i drugie czytanie ustawy budżetowej. Po raz pierwszy Izba Ludowa, Omawiać będzie także ustawę o planie gospodarczym oraz ustawę budżetową.

Krótko z zagranicy

Uroczystości w kościołach prawosławnych. MOSKWA. We wszystkich kościołach prawosławnych w Związku Radzieckim odbyły się uroczyste nabożeństwa z okazji świąt Bożego Narodzenia, odbywających się według obrządku wschodniego w terminie późniejszym, niż w krajach rzymsko-katolickich.

Głównie cerkwi moskiewskiej celebrował uroczyste nabożeństwo patriarcha Wschodniej Aleksy. Na nabożeństwie było wielu członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanych w Moskwie.

Premier Hansen w NRF. BONN. Do NRF przybywa w dniu dzisiejszym z wizytą prywatną duński premier Hansen. Nie złoży on wizyty w Bonn.

Tajemnice spudnika przyczyna samobójstwa. NOWY JORK. „Nie mogłem odkryć sekretu spudnika” — oświadczył, usprawiedliwiając w ten sposób swą samobójczą śmierć, która nastąpiła po zażyciu silnej dawki truciizny.

Powód. NOWY JORK. 32-letni Emerson H. Callister objaśniając powód, dla którego zastrzelił z fuzji swego ojca oświadczył, iż ojciec nie chciał wyłączyć swojego telewizora, co doprowadziło go do takiej furii, że zabił ojca.

Tajemnicza eksplozja. NOWY JORK. W mieście Madison ponad 100 osób uciekło w popołuch porzucając swoje domy, gdy niespodziewanie dało się słyszeć w pobliżu 6 potężnych eksplozji, po których zaczęły płonąć zabudowania. Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna, która stłumiła pożar. Ofiar w ludziach nie było. Dotychczas nie udało się wykryć przyczyn i źródła potężnych eksplozji.

1.700 dokerów strajkuje w Colombo. DELHI (PAP). W porcie Colombo na Cejlonie strajkuje 1.700 dokerów na znak protestu przeciwko wydaleniu z pracy czterech towarzyszy, których oskarżono o udział w napadzie na jednego z urzędników zarządu portu.

Dalszy ciąg procesu poszpakowego w Nowym Targu. (Inf. Wl.) Działaj zwłoczną została w Nowym Targu rozpoczęta z końcem grudnia rozprawa przeciwko Janowi Sliwakowi i Janowi Waksmundzkemu, oskarżonym o zabójstwo milicjanta Juliusza Domagaly, oraz przeciwko Stanisławowi Sliwakowi oskarżonemu o udział w interwencji MO w trakcie zajścia zaistniałego podczas zabawy w Szarlatach.

Warto wspomnieć, iż jeszcze w dniu 3 stycznia br. przewodniczący sądu sądownego, sędzia Janina Polony przy udziale prokuratora i obrońcy przesyłała na teren Panstwowej Szpitala dla Nerwicy i Psychicy Chorych w Kobierzynie świadka Stanisława Waksmundzkiego, który, jak informowaliśmy w urzędnych sprawozdaniach, złożył w sądzie obciążające zeznania przeciwko oskarżonym. Przesłuchany został również biegły z zakresu psychiatrii dr. Platkowski. Stwierdził on, że Stanisław Waksmundzki cierpi na psychozę reaktywną, obecnie jednak stan jego zdro-

SPORT. SPORT. SPORT. Jeszcze o problemach piłkarskich kontraktach...

Wracając jeszcze do ostatniej krajowej narady trenerów piłkarskich, która odbyła się w Warszawie, dzisiaj mamy się III ligę. Część trenerów, zwłaszcza ze słabszych okręgów, proponowała wprowadzenie centralnej trzeciej ligi. Dziś trudno o tym zdecydować, gdyż sprawa ta będzie jednym z punktów obrad walnego zebrania PZPN.

Podkreślić należy, że z radością przyjęto projekt wprowadzenia piłkarstwa kontraktowanego w ekstraklasie. Trenerzy byli wielce zdziwieni dlaczego nie zrobiono tego samego z piłkarzami drugiej ligi. Dopiero, gdy wiceprez PZPN Zatke

przedstawił sprawę finansową tego zagadnienia, stwierdzając, iż 22 drużyny II ligi miały w ub. roku deficyt w granicach 15—35 tysięcy złotych, wówczas trenerzy zmienili zdanie.

Innowacją i to bardzo na czasie jest przegłosowanie wniosku, aby wolno było wprowadzić do gry rezerwowego bramkarza (w wypadku kontuzji pierwszego).

Pod ostrym ostrzałem znalazł się kapitał, któremu przypisano wiele błędów w ubiegłym roku. Kapitał z zdaniem trenerów, powinien się składać z trzech osób (dwóch działaczy i jednego trenera). Wnioskem o współpracę z trenerami klubowymi, którzy odpowiadają za przygotowanie piłkarzy-kadrowców. Kapitał będzie decydował o składach reprezentacji pierwszej, drugiej i młodzieżowej. Inaczej będzie jeśli i także o ustaleniu reprezentacji juniorskiej. O tym decydować powinna specjalnie powołana komisja złożona z dwóch działaczy wydziału młodzieżowego PZPN oraz trenera kadry młodzieżowej.

Tak więc piłkarze ekstraklasy rozpoczęli rok 1958 spokojnie (jeśli chodzi o zabezpieczenie finansowe). Pozostali zawodnicy klas niższych spodziewają się, że również ich sytuacja ulegnie poprawie.

Ryszard Mańka który wybrał „wolność” pozdrawia działaczy i kolegów

Ze wszystkich sportowców, którzy przy różnych okazjach pozostali na obczyźnie, najbardziej „dżentelmeński” okazał się pięciolatek Ryszard Mańka. Ostatnio przysłał on do Polskiego Związku Bokserskiego list, w którym wylicza powody, jakimi kierował się pozostając w listopadzie w Anglii, w czasie pobytu tam reprezentacji Polski. Mańka pisze, że dopiero na obczyźnie ma możliwość poznania języka, kultury i obyczajów narodu angielskiego. Przeczuwał, że jest to jego ostatni wyjazd i skorzystał z nadarzającej się okazji, ubrew intencjom znajomych i krewnych, którzy namawiali go, aby powrócił do Polski. Innych powodów nie było.

Najbardziej zaskakujące w jego liście jest to, że zamiar do Polski, Mańka pisze, że z pewnością będzie zdyskwalifikowany i osadzony w więzieniu, ale „pozostaje mu wiedza, którą zdobył w Anglii. Mańka pozdrawia cały Zarząd PZB oraz kolegów z reprezentacji.

Swoją drogą, należy podziwiać bezczelność Mańki, który najpierw wybiera „wolność”, kompromituje reprezentację Polski, przyjaźni, a po paru tygodniach poznawania obyczajów, niefrasobliwie oświadcza, że sprzykrzy mu się już angielski chleb.

(„Sztandar Młodych” 4/58)

Czy zobaczymy łyżwiarzy USA?

W październiku ub. roku działacze Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego zwrócili się do USA z propozycją, by po mistrzostwach świata w Paryżu łyżwianie amerykańscy przyjechali do Polski.

Ostatnio nadeszła odpowiedź z USA. Amerykanie gotowi są przyjechać do Polski w lutym br. Jeśli przyjazd ich dojdzie do skutku, byłaby to pierwsza wizyta łyżwiarzy amerykańskich w Polsce.

Warto dodać, że Amerykanie reprezentują najwyższą klasę światową w tej dyscyplinie sportu.

Jeśli dopisze śnieg... W niedzielę otwarcie sezonu narciarskiego w Krakowie

Okręg Krakowski PZN projektuje zorganizowanie w najbliższą niedzielę 12 bm, o ile tylko dopiszą warunki śniegowe, zawodów narciarskich o odznakę za sprawność biegową połączonych z otwarciem sezonu. Impreza jest dostępna dla narciarzy amatorskich i niezarzeszonych, a program przewiduje biegi na dystansach 3 i 5 km dla kobiet oraz 3, 6 i 10 km dla mężczyzn.

W biegach uczestniczyć może również młodzież od lat 14. Warunkiem startu jest posiadanie aktualnego zaświadczenia lekarskiego. Zgłoszenia udziału w zawodach przyjmuje Komisja Organizacji Terenowej PZN w Krakowie, ul. Basztowa 6 pok. 18, w piątek w godz. 9—11 i 19—20. W wypadku niesprzyjających warunków w niedzielę 12 bm impreza dojdzie do skutku w najbliższym możliwym terminie.

ZEBRANIE SĘDZIÓW NARCIARSKICH

W piątek 10 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Basztowej 6 odbędzie się zebranie sędziów narciarskich wszystkich klas związane z przygotowaniem seminarium sędziowskiego, obiadu zawodów itp. Obecność obowiązkowa.

Czy wysłałeś już kupon na konkurs sportowy „Gazety” i WKKF?

Dzisiaj zamieszczamy tylko jedną sylwetkę spośród popularnych sportowców Krakowa. Czytelnicy, którzy biorą udział w konkursie noworocznym „Gazety” i WKKF mają codziennie okazję przypomnieć sobie osiągnięcia danego zawodnika czy zawodniczki w ubiegłym roku.

Przedstawiamy znanego piłkarza zespołu ludwiniowskiego — ZDZISŁAW BIENIEK.

Przypominamy naszym konkursowiczom, że odpowiedzi należy nadsyłać jedynie na kuponach, które będziemy już codziennie zamieszczać w „Gazecie”. Termin odpowiedzi upływa z dniem 20 stycznia br. Na kopertach prosimy zaznaczyć „KONKURS SPORTOWY”.

Dzisiaj grają hokeiści Cracovii z AZS Katowice

W dniu dzisiejszym o godz. 19 na lodowisku Cracovii rozegrane zostanie spotkanie o mistrzostwo II ligi hokejowej pomiędzy Cracovią a AZS Katowice. Obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Kupon noworocznego konkursu sportowego „Gazety” i WKKF

Za najlepszych sportowców woj. krakowskiego w 1957 r. uważam:

1.	5 pkt.
2.	4 pkt.
3.	3 pkt.
4.	2 pkt.
5.	1 pkt.
Imię i nazwisko	
Adres:	

67.231 tys. pojazdów mechanicznych w USA

Aktualny stan motoryzacji w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). Według ostatnich obliczeń w Stanach Zjednoczonych trzy z czterech rodzin mają własny samochód osobowy.

Obecnie na szosach amerykańskich jeździ 58.101 tys. samochodów osobowych. Dodając do tego 10.875 tys. samochodów ciężarowych oraz 255 tys. autobusów otrzymujemy og. liczbę 67.231 tys. pojazdów mechanicznych. Dziesięć lat temu w Stanach Zjednoczonych znajdowało się „tylko” 57.841.498 różnego typu samochodów.

Licencję na prowadzenie samochodu otrzymał w roku ubiegłym w USA 80-milionowy człowiek. Tak więc Stany Zjednoczone są równocześnie krajem posiadającym największą „szoferów”.

Obroty towarzystw produkujących samochody wyniosły w roku ubiegłym w USA 55 miliardów dolarów. Suma ta przewyższa o 10 proc. obroty z roku 1956.

Styczeńowy numer „Nowych Drog”

Ukazał się styczeńowy, 1(103) numer „Nowych Drog”. Numer ten otwiera artykuł związany z nadchodzącymi wyborami do rad narodowych pt. „Przekształćmy rady narodowe w potężną dźwignię dalszego rozwoju kraju”.

Z czym partia, stronnictwa sądzicze i organizacje społeczne idą do wyborów? „Po pierwsze — czytamy w artykule — z całym dorobkiem państwowo-ekonomicznym, z programem polskiej drogi do socjalizmu, przy szczególnym uwzględnieniu zadaniach obecnej i przyszłej roli rad narodowych; po drugie — z konkretnym programem działań każdej poszczególnej rady, opracowanym na podstawie gruntownego rozpatrzenia potrzeb i możliwości „danego terenu”.

Już dziś — i podkreśla to wyraźnie omawiany artykuł — rady narodowe posiadają poważne uprawnienia, a w wielu dziedzinach — decydują o rozwoju danego terenu (handel, budownictwo mieszkaniowe, służba zdrowia, oświata, przemysł miejscowy itd.).

Liczba wskaźników obowiązujących rady narodowe w przeszłości dochodziła do 2.000. Ostatnie decyzje Rady Ministrów zredukowały tę liczbę do 3. Czwarć część inwestycji ogólnokrajowych, wyrażająca się kwotą prawie 12 mld zł przeznaczona jest na inwestycje terenowe. W budżecie rad narodowych wzrosła i rosnąć będzie suma dochodów budżetu, a malarć — system dotacji z budżetu centralnego.

Donosimy Krokami, który poprzedzi wybory, będzie uchwalona przez Sejm nowa ustawa o radach narodowych. Artykuł zapoznaje z głównymi kierunkami projektu ustawy.

„Przebieg i wyniki wyborów zdecydowały o poziomie pracy rad narodowych w ciągu najbliższych lat, o ich zdolno-

ści i umiejętności wykorzystania znaczącej części uprawnień i możliwości pracy nad wszechstronnym rozwojem gospodarki i kultury swego terenu i nad lepszym zaspokajaniem potrzeb ludności pracy, zdecydowały więc o umocnieniu więzi między władzą państwową a masami pracującymi miast i wsi, o tym, w jakim stopniu rady narodowe spełniają swoją rolę ważnego czynnika polskiej drogi do socjalizmu” — czytamy w zakończeniu artykułu.

Problematyce partyjnej poświęcone są artykuły: Józefa Gutta pt. „O przodującej roli PZPR kilka uwag”, Jana Szaydka (sekretarza KW w Katowicach) — o przebiegu kampanii weryfikacyjnej w śląskiej organizacji partyjnej oraz artykuł dyskusyjny Romana Werfela pt. „Zagadnienia dnia dzisiejszego czyli jeszcze o sprawach aktywów”.

Józef Gutta podejmuje w swoich uwagach próbę odpowiedzi na pytania: jak partia ma „spełniać swą kierowniczą rolę, jakie są niezbędne do tego przesłanki, co temu przeszkadza a co sprzyja, jaka ma być sama partia, by mogła te role spełniać, i na czym powinna głównie koncentrować swą uwagę”. Stwierdza, że nowa linia partii sprzyja sprawowaniu w sposób właściwy kierowniczej roli przez partię autor podkreśla, że chodzi tu o umiejętne przeprowadzenie w rozwiązywaniu sprzeczności zarówno antagonizmów jak i nieantagonizmów, na ustalaniu ich stopnia i zasięgu oraz rozwiązywaniu tych sprzeczności głównie metodami politycznymi.

Prof. Sylwester Zawadzki

Nad projektem ustawy o radach narodowych (II)

Główne kierunki zmian

JAKIE są główne kierunki zmian, które nakreśla projekt nowej ustawy, poza tym, że kodyfikuje on i podnosi do rangi ustawy liczne rozrzucone dotychczas przepisy rozszerzające uprawnienia rad narodowych.

Umocnienie zwierzchniej pozycji rady narodowej znalazło w projekcie wyraz przede wszystkim w zwiększeniu jej wpływu na działalność przedsiębiorstw przemysłowych zarządzanych centralnie. W stosunku do tego rodzaju przedsiębiorstw rady narodowe miałyby jedynie uprawnienia w zakresie sprawowania kontroli społecznej, ale w praktyce i w tych uprawnieniach nie korzystały. Oderwanie rad od znajdujących się na ich terenie przedsiębiorstw przemysłowych, brak możliwości wpływania na ich działalność, jak i na rozwój gospodarczy danego terenu. Konsekwencją tego stanu były błędy w lokalizacji nowopowstających przedsiębiorstw, liczne przejawy marnotrawstwa, niewykorzystywanie rezerw surowcowych itd.

Zgodnie z projektem nowej ustawy, utworzenie na obszarze województwa przedsiębiorstwa lub zakładu zarządzanego centralnie, a także jego likwidacja będzie wymagała uzgodnienia z prezydium wojewódzkiej rady narodowej. W podobny sposób będą musiały być uzgadniane zmiany w produkcji przedsiębiorstw zarządzanych centralnie, jeżeli zmiany te w sposób istotny wpływają na wykorzystanie miejscowych źródeł energii lub surowców, albo na warunki zdrowotne lub stan zatrudnienia na danym terenie. Ponadto prezydium WRN będą otrzymywały do wiadomości wskaźniki planów przedsiębiorstw zarządzanych centralnie, jak również kwartalne sprawozdania z wykonania tych planów. Jeśli weźmiemy przy tym pod uwagę prawo stałych komisji rad do sprawowania kontroli nad przedsiębiorstwami przemysłu zarządzanego centralnie, to nowa ustawa przyczyni się do znacznego wzmocnienia pozycji rad jako gospodarzy terenu.

To powiązanie rad narodowych z przemysłem kluczowym znajdzie swoje materialne podstawy. Nowa ustawa dąży do dalszego zwiększenia samodzielności finansowej rad przez zwiększenie przede wszystkim ich dochodów własnych, przewiduje jako jedno ze źródeł tych dochodów udział rad narodowych we wpływach z przedsiębiorstw zarządzanych centralnie. Ma to swoje uzasadnienie w tym, że dla dalszego zatrudnienia w przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego nie jest obojętny stan komunikacji, gospodarki komunalnej, handlu, służby zdrowia, szkolnictwa, a innych dziedzin, którymi zajmują się rady narodowe. Śład konieczność partycypowania załóg w dochodach rad narodowych i przyczyniania się w ten sposób do polepszenia stanu usług na swoim terenie. Z drugiej zaś strony wynika stąd konieczność zapewnienia większego wpływu załóg robotniczych na działalność rad narodowych.

W perspektywie istnieje konieczność zacieśnienia współpracy między radami narodowymi a radami robotniczymi, m. in. przez udział przedstawicieli rad robotniczych w stałych komisjach rad narodowych, co zapewni lepsze wykorzystanie możliwości produkcyjnych przedsiębiorstw i zaspokojenie potrzeb załóg robotniczych, (zwłaszcza mieszkaniowych i komunalnych).

Wysyłamy gotowe obiekty - szkolimy fachowców

W ramach umów handlowych zawartych z Chińską Republiką Ludową, Polska dostarcza Chinom, m. in. gotowe obiekty przemysłowe. Należą do nich przede wszystkim cukrownie. Podczas tegorocznej kampanii cukrowniczej przebywała w cukrowni Ketrzyn grupa chińskich inżynierów z Kantonu. Odbyli oni praktykę pod kierunkiem polskich fachowców. Po powrocie do swego kraju inżynierowie chińscy uruchomią będą zbudowane przez Polskę nowe cukrownie. — Na zdjęciu: inż. Lo-Kun-Dzui i inż. Barbara Piskus przeprowadzają badania w laboratorium przyzakładowym.



Fot. = CAF

Wszystko to wskazuje na to, że konsekwencje zwiększenia wpływu rad narodowych na działalność przedsiębiorstw zarządzanych centralnie będą nie tylko natury ekonomicznej — w postaci lepszego kojarzenia interesów ogólnopństwowych z interesami gospodarczymi terenu, ale również natury społeczno-politycznej — w postaci silniejszego powiązania rad narodowych z klasą robotniczą, w umocnieniu jej kierowniczej roli.

Wzrosną również w przyszłości uprawnienia rad w stosunku do organów administracji nie podporządkowanych radom narodowym. Ustawa przewiduje obowiązek kierowników tego rodzaju organów (np. administracja wojskowa, poczta, koleje) do uzgadniania z prezydium rady dezyzyji mających zasadnicze znaczenie dla interesów miejscowej ludności lub rozwoju gospodarczego terenu. Nowa ustawa przewiduje możliwość zwolnienia przez prezydium rad narodowych nad rad kierowników jednostek nie podporządkowanych radzie w celu skoordynowania ich działalności z ogólnym kierunkiem działalności rady narodowej.

Ważne uprawnienie w zakresie koordynacji uzyskują rady narodowe również w stosunku do organizacji spółdzielczych i banków. Zgodnie z projektem nowej ustawy prezydium WRN mają ustalać wytyczne podziału kredytów bankowych przeznaczonych województwu, a przeznaczonych dla spółdzielczych i nieuspołecznionych jednostek gospodarczych.

Poważne znaczenie ma również przepis stanowiący, że do rad narodowych należą wszystkie sprawy w zakresie administracji państwowej nie zastrzeżone na rzecz innych organów.

STANOWIĄC dalszy krok naprzód w kierunku likwidacji nadmiernej centralizacji projekt nowej ustawy nie odstępuje od założeń centralizmu demokratycznego. Wprost przeciwnie, zmiana porządku między uprawnieniami organów centralnych i terenowych na rzecz tych ostatnich przyczyni się zarówno do umocnienia centralnego kierownictwa (w rezultacie oddzielenia go od spraw mniejszej wagi), jak i do zwiększenia samodzielności organów terenowych.

Projekt ustawy przewiduje, że w ciągu najbliższych dwóch lat w kompetencji rad narodowych powinny się znaleźć PGR, PKS, przedsiębiorstwa pracujące przede wszystkim dla potrzeb terenu, hurtownie zaopatrzonej handlu detalicznego, teatry, okręgowe zarządy kin, państwowe uzdrowiska itp.

Ustawa zmierza również do prawidłowego rozdzielenia uprawnień między rady narodowe poszczególnej szczebli. Dotychczasowy proces decentralizacji polegał przede wszystkim na przenoszeniu uprawnień z poszczególnych resortów na rzecz wojewódzkich rad narodowych (w minimalnym stopniu docierał do szczebla powiatowego). Projekt nowej ustawy określa powiatową i miejską radę narodową jako podstawowe ogniwo w systemie rad narodowych. Oznacza to, że do rad powiatowych i miejskich będzie należał operatywny zarząd przedsiębiorstwami i instytucjami znajdującymi się w kompetencji rad narodowych. W nowym ustawieniu wojewódzkie rady będą spełniały funkcje kierowniczo-koordynacyjne w stosunku do rad niższego szczebla; bezpośredni zarząd wykonywać będą jedynie w stosunku do przedsiębiorstw i instytucji o zasięgu wojewódzkim wykraczających poza ramy jednego powiatu. Zostaną również rozszerzone uprawnienia gromadzkich rad narodowych przez zapewnienie im prawa do prowadzenia drobnych zakładów produkcyjnych, młynów gospodarczych i jednostek usługowych.

Poruszając problem przenoszenia uprawnień „z góry w dół” nie można pominąć „decentralizacji wewnętrznej” polegającej na przeniesieniu uprawnień z jednego organu na drugi, w ramach tzw. podporządkowania poziomego. Chodzi tu o nowe ukształtowanie kompetencji prezydium rad narodowych oraz wydziałów i zarządów. Dotychczas samodzielnym organem administracji było prezydium; wydziały miały raczej charakter pomocniczych organów prezydium. Jeśli weźmiemy przy tym pod uwagę, że nad wydziałami sprawowały opiekę poszczególne członkowie prezydium, tzw. decernenci, to tego rodzaju ukształtowanie wzajemnych stosunków prowadziło z jednej strony do poważnego przecięnienia prezydium sprawami drobnymi, z drugiej zaś — do osłabienia poczucia odpowiedzialności za powierzony zakres spraw u kierowników wydziałów i zarządów.

NOWE ustawienie polegać ma na ukształtowaniu wydziałów i zarządów jako samodzielnych organów administracji odpowiedzialnych z jednej strony przed radą narodową i prezydium, z drugiej zaś przed organami administracji wyższego rzędu za całokształt powierzonych im spraw. Tego rodzaju zmiana powinna przyczynić się do wzmocnienia jednoosobowej odpowiedzialności kierownika wydziału, a jednocześnie do oddzielenia prezydium od spraw, które w tym zakresie miałyby być skoncentrowane na takich zadaniach, jak nadawanie ogólnego kierunku działania wydziałom oraz na koordynowaniu ich działalności, reprezentowaniu rady na zewnątrz, koordynowaniu działalności nie podporządkowanych radzie przedsiębiorstw. Projekt nowej ustawy przewiduje możliwość wybierania przez radę narodową do prezydium osób nie będących radnymi. Preepis ten likwiduje instytucję kooptowania radnych, która miała w dużym stopniu charakter fasadowy; nie można jednak nie stwierdzić, że chociaż nacechowany jest troską o wysoki poziom kwalifikacji członków prezydium, może on sprzyjać częstym i nieuzasadnionym zmianom w prezydium. Dlatego też należałoby przyjąć następującą interpretację tego przepisu: regułą będzie wybór członków prezydium spośród radnych, w wyjątkiem — w wybór członków prezydium spoza rady.

Dalszą innowacją polega na wprowadzeniu instytucji zatwierdzania przewodniczących prezydium i projekt ustawy przewiduje, że wybór przez radę narodową przewodniczącego prezydium wymaga zatwierdzenia — w zależności od szczebla — przez Radę Ministrów (w stosunku do przewodniczących WRN), przez prezesa Rady Ministrów (w stosunku do przewodniczących PRN i MRN miast wydziałowych) oraz przez prezydium WRN (w stosunku do przewodniczących prezydium rad narodowych niższego szczebla). Przewidywana jest również możliwość zawieszania przewodniczących i członków prezydium rad narodowych przez organa nadzorcze odpowiednich szczebli, tzn. Radę Ministrów, prezesa Rady Ministrów oraz prezydium WRN w wypadku naruszenia prawa oraz zasadniczej polityki państwa.

Wnętrzną" polegającą na przeniesieniu uprawnień z jednego organu na drugi, w ramach tzw. podporządkowania poziomego. Chodzi tu o nowe ukształtowanie kompetencji prezydium rad narodowych oraz wydziałów i zarządów. Dotychczas samodzielnym organem administracji było prezydium; wydziały miały raczej charakter pomocniczych organów prezydium. Jeśli weźmiemy przy tym pod uwagę, że nad wydziałami sprawowały opiekę poszczególne członkowie prezydium, tzw. decernenci, to tego rodzaju ukształtowanie wzajemnych stosunków prowadziło z jednej strony do poważnego przecięnienia prezydium sprawami drobnymi, z drugiej zaś — do osłabienia poczucia odpowiedzialności za powierzony zakres spraw u kierowników wydziałów i zarządów.

W docierającym konkursie rysunków dziecięcych pod nazwą „Moja matka” organizowanym przez Japońskie Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem „Hortnaga” i Japońską Komisję Narodową do Spraw UNESCO wzięły również udział dzieci polskie. Wśród laureatów konkursu znalazło się 6 małych artystów z Polski. Jednym z nich jest 10-letni Wojciech Borsz z Młodzieżowego Domu Kultury w Poznaniu. Na zdjęciu: Wojtusz pokazuje otrzymaną w Japonii pamiątkową medal.

Ważne uprawnienie w zakresie koordynacji uzyskują rady narodowe również w stosunku do organizacji spółdzielczych i banków. Zgodnie z projektem nowej ustawy prezydium WRN mają ustalać wytyczne podziału kredytów bankowych przeznaczonych województwu, a przeznaczonych dla spółdzielczych i nieuspołecznionych jednostek gospodarczych.

Poważne znaczenie ma również przepis stanowiący, że do rad narodowych należą wszystkie sprawy w zakresie administracji państwowej nie zastrzeżone na rzecz innych organów.

STANOWIĄC dalszy krok naprzód w kierunku likwidacji nadmiernej centralizacji projekt nowej ustawy nie odstępuje od założeń centralizmu demokratycznego. Wprost przeciwnie, zmiana porządku między uprawnieniami organów centralnych i terenowych na rzecz tych ostatnich przyczyni się zarówno do umocnienia centralnego kierownictwa (w rezultacie oddzielenia go od spraw mniejszej wagi), jak i do zwiększenia samodzielności organów terenowych.

Projekt ustawy przewiduje, że w ciągu najbliższych dwóch lat w kompetencji rad narodowych powinny się znaleźć PGR, PKS, przedsiębiorstwa pracujące przede wszystkim dla potrzeb terenu, hurtownie zaopatrzonej handlu detalicznego, teatry, okręgowe zarządy kin, państwowe uzdrowiska itp.

Ustawa zmierza również do prawidłowego rozdzielenia uprawnień między rady narodowe poszczególnej szczebli. Dotychczasowy proces decentralizacji polegał przede wszystkim na przenoszeniu uprawnień z poszczególnych resortów na rzecz wojewódzkich rad narodowych (w minimalnym stopniu docierał do szczebla powiatowego). Projekt nowej ustawy określa powiatową i miejską radę narodową jako podstawowe ogniwo w systemie rad narodowych. Oznacza to, że do rad powiatowych i miejskich będzie należał operatywny zarząd przedsiębiorstwami i instytucjami znajdującymi się w kompetencji rad narodowych. W nowym ustawieniu wojewódzkie rady będą spełniały funkcje kierowniczo-koordynacyjne w stosunku do rad niższego szczebla; bezpośredni zarząd wykonywać będą jedynie w stosunku do przedsiębiorstw i instytucji o zasięgu wojewódzkim wykraczających poza ramy jednego powiatu. Zostaną również rozszerzone uprawnienia gromadzkich rad narodowych przez zapewnienie im prawa do prowadzenia drobnych zakładów produkcyjnych, młynów gospodarczych i jednostek usługowych.

Poruszając problem przenoszenia uprawnień „z góry w dół” nie można pominąć „decentralizacji wewnętrznej” polegającej na przeniesieniu uprawnień z jednego organu na drugi, w ramach tzw. podporządkowania poziomego. Chodzi tu o nowe ukształtowanie kompetencji prezydium rad narodowych oraz wydziałów i zarządów. Dotychczas samodzielnym organem administracji było prezydium; wydziały miały raczej charakter pomocniczych organów prezydium. Jeśli weźmiemy przy tym pod uwagę, że nad wydziałami sprawowały opiekę poszczególne członkowie prezydium, tzw. decernenci, to tego rodzaju ukształtowanie wzajemnych stosunków prowadziło z jednej strony do poważnego przecięnienia prezydium sprawami drobnymi, z drugiej zaś — do osłabienia poczucia odpowiedzialności za powierzony zakres spraw u kierowników wydziałów i zarządów.

W docierającym konkursie rysunków dziecięcych pod nazwą „Moja matka” organizowanym przez Japońskie Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem „Hortnaga” i Japońską Komisję Narodową do Spraw UNESCO wzięły również udział dzieci polskie. Wśród laureatów konkursu znalazło się 6 małych artystów z Polski. Jednym z nich jest 10-letni Wojciech Borsz z Młodzieżowego Domu Kultury w Poznaniu. Na zdjęciu: Wojtusz pokazuje otrzymaną w Japonii pamiątkową medal.

Wnętrzną" polegającą na przeniesieniu uprawnień z jednego organu na drugi, w ramach tzw. podporządkowania poziomego. Chodzi tu o nowe ukształtowanie kompetencji prezydium rad narodowych oraz wydziałów i zarządów. Dotychczas samodzielnym organem administracji było prezydium; wydziały miały raczej charakter pomocniczych organów prezydium. Jeśli weźmiemy przy tym pod uwagę, że nad wydziałami sprawowały opiekę poszczególne członkowie prezydium, tzw. decernenci, to tego rodzaju ukształtowanie wzajemnych stosunków prowadziło z jednej strony do poważnego przecięnienia prezydium sprawami drobnymi, z drugiej zaś — do osłabienia poczucia odpowiedzialności za powierzony zakres spraw u kierowników wydziałów i zarządów.



W docierającym konkursie rysunków dziecięcych pod nazwą „Moja matka” organizowanym przez Japońskie Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem „Hortnaga” i Japońską Komisję Narodową do Spraw UNESCO wzięły również udział dzieci polskie. Wśród laureatów konkursu znalazło się 6 małych artystów z Polski. Jednym z nich jest 10-letni Wojciech Borsz z Młodzieżowego Domu Kultury w Poznaniu. Na zdjęciu: Wojtusz pokazuje otrzymaną w Japonii pamiątkową medal.

Nowości techniki

Antybiotyki jako składniki paszy

Dotychczas antybiotyki do paszy dla bydła, trzody i drobiu rozwijano przed rolnikami zupełnie nowe perspektywy hodowlane. Nowy system żywienia zwierząt wywołuje u wielu zwierząt wzrost i pozwala rolnikom na wychowanie większej liczby zwierząt w krótkim czasie. W hodowl drobiu umożliwia to trzy — lub czterokrotne zwiększenie produkcji.

Z doświadczeń Uniwersytetu Minnesota (USA) wynika, że np. w czasie, w którym świnia karmiona w zwykły sposób osiąga ciężar 50 kg, świnia karmiona paszą, do której dodano antybiotyki, osiąga 81 kg wagi. Unowocześniona pasza dla zwierząt musi zawierać, oprócz pewnych antybiotyków, także niektóre witaminy.

Sztuczny deszcz

W północnym Kamerunie, w dolinie Logone francuskie towarzystwo rozwoju roślin wiekniennych wywołało z pełnym powodzeniem sztuczny deszcz, który zrosił obszar mierzący około 10.000 km kw; na obszarze tym rozciąga się plantacja bawełny. Opad deszczu nastąpił w wyniku rozsiawania w chmurach w przedziale siedmiu dni rozpylonego chlorku magnezu. Do rozsiawania użyto wojskowych samolotów typu Dakota 3.

Nowy barwnik niebieski

W Anglii wynaleziono nowy barwnik niebieski do węgla — „Blekt brylantowy karbolanowy 20” (Carbon Brilliant Blue 20), bardzo odporny na działanie światła i wody, dający żywe odcienie zielononiebieskie. Barwnik farbuje przedzę i tkaniny z kapłeli obojętnej lub lekko kwaśnych. Można nim również barwić sierść króliczą i zającą, oraz nylon i jedwab.

Okna aluminiowe

Aluminiowe okna znajdują coraz częściej zastosowanie w budownictwie. Według danych dotyczących USA, 25 proc. okien w tym kraju wykonuje się z aluminium. Jako jedną z najważniejszych zalet wymienia się niewrażliwość tego metalu na działanie czynników atmosferycznych. Poza tym niski ciężar właściwy aluminium (2,7) w porównaniu ze stałą (7,8) daje znaczne korzyści przy transporcie i montażu.

Szeroka praktyka stosowania okien aluminiowych daje podstawę do normalizacji określonych typów. Sprawie tej poświęca się w Szwajcarii wiele uwagi.

Sieci z nylonu i perlonu

W Hamburgu odbył się międzynarodowy kongres specjalistów z dziedziny polowu ryb, na który zjechało przeszło 500

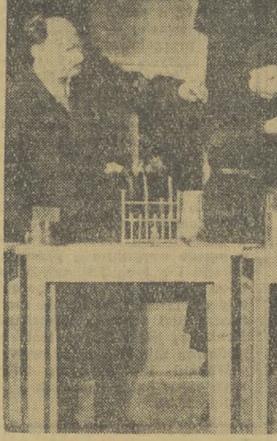
uczestników z 38 krajów. Szczególnie dużą wagę poświęcono sprawie udoskonalenia sprzętu do polowu ryb. Za najważniejsze zagadnienie uznano konieczność produkowania sieci z włókna sztucznego, przede wszystkim z nylonu i perlonu; włókna sztuczne — aczkolwiek o wiele droższe — są jednak o wiele trwalsze. Nowe sieci dają lepsze połowy i przy szerokiemi wprowadzeniu można się liczyć ze znaczącym zwiększeniem ilości złapanych ryb. Przez zastosowanie sieci nylonowych i perlonowych roczny połow wyznaczy obecnie 30 milionów ton ryb wzrosło do 60-80 milionów ton.

Szwedzka siódka nawigacyjna na Morzu Bałtyckim

Szwedzka flota morska oddała do użytku międzynarodowej służby morskiej i powierzonej służby nawigacyjnej radiowalną siódka na Morzu Bałtyckim. Okręty i samoloty zaopatrzone w urządzenia nawigacyjne Decca mogą wykonywać dokładne pomiary swego położenia dnien i noca.

Dzięki istnieniu siódki nawigacyjnej systemu Decca w Szwecji i w krajach Europy zachodniej, okręty mogą swobodnie i pewnie płynąć z portu Soderhamm przez Morze Bałtyckie, Kanał La Manche, wzdłuż hiszpańskiej zatoki atlantyckiej aż do przylądka Finisterre.

Uniwersytet Robotniczy w Nowej Hucie



W Nowej Hucie pracuje Uniwersytet Robotniczy zorganizowany przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej i kierownictwo Huty im. Lenina. Na 5 wydziałach mechanicznym, elektrycznym, metalurgicznym, prawno-ekonomicznym i pedagogicznym kształci się ogółem 2000 słuchaczy. Na zdjęciu: Wykład na „Skroplone powietrze”. (Do artykułu poniżej).

Przyjaciele

(Korespondencja AR z Moskwy)

Wiceprzewodniczący Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, profesor Igor Belza, poinformował stałego korespondenta AR w Moskwie, red. Marię Wołodarską, o niektórych szczegółach dotyczących nowopowstałego w ZSRR Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

TOWARZYSTWO, na którego czele stoi wieloosobowy zarząd, jest w tej chwili w stadium opracowywania statutu i struktury organizacyjnej. Jednakże już dziś trudno zorientować się w jakich kierunkach rozwijać się będzie jego działalność.

Działalność Towarzystwa będzie się całkowicie opierać na społecznej inicjatywie i pracy zarządu Towarzystwa. W pierwszym okresie organizacyjnym Towarzystwo korzysta z pomocy organizacyjnej WOKS-u (Wszczęziakowe Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą). Członkami Towarzystwa będą przede wszystkim grupy osób, instytucje, zespoły, czyli rzecz mówiąc „członkowie kolektywni”. Taką strukturą organizacyjną pozwala na działalność bez specjalnie tworzonego aparatu, bez specjalnych nakładów na utrzymanie klubu, czytelni itp. Instytucje, organizacja społeczna czy załoga — członkowie Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej — wnoszą do Towarzystwa jak gdyby w posagu swój fabryczny klub, swoją orkiestrę czy zespół amatorski, które, zgodnie z planami Towarzystwa, zajmować się będą m. in. szerzeniem wiedzy o Polsce.

„Kolektywni członkowie” brali też udział w pracach związanych z założeniem Towarzystwa, tacy m. in. jak: Litewska Akademia Nauk, Związek Pisarzy Radzieckich, Naukowo-Techniczne Stowarzyszenie Przemysłu Materiałów Budowlanych, jak również stary, znany kombinat włókienniczy „Trieichtornaja Manufaktura” czy też załoga podobnych zakładów w Taszkencie, Kołchoz im. Dzierżyńskiego na Białorusi lub podmoskiewski kolchoz „Pamięć Iljicza”. Członkami Towarzystwa będą także pojedyncze osoby — działacze nauki, techniki i kultury przejawiający szczególne zainteresowanie polskimi sprawami.

Natychmiast po ukazaniu się „Prawdzie” wiadomość o założeniu Towarzystwa, liczba jego członków znacznie wzrosła. Na adres siedziby zarządu w Moskwie zaczęły napływać depesze od rozmaitych instytucji, zaczęły też zgłaszać się ludzie deklarujący gotowość organizowania w swoich środowiskach grup i kół członków Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

Różnymi drogami rodzili się zainicjowanie i więzi z Polską i Polakami. Oczywiście, niepoślednią rolę odegrały tu lata wspólnych walk i wspólne losy walczących. Zwroćmy uwagę: znakomity uczyony, prof. Gleb Krzyżanowski, członek zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, autor pierwszego planu elektryfikacji Rosji (Aleksy Tolstoj pokazuje go w „Drodze przez mekko”), to ten sam Krzyżanowski, który na dalekim, syberyjskim zesłaniu tłumaczył na rosyjski polskie pieśni rewolucyjne. A więc przykład więzi z lat dawnych.

A lata niedawne? Oto znów członek zarządu (jeden z wiceprzewodniczących), marszałek Związku Radzieckiego Koniew, honorowy obydwaj miast Krakowa — to były dowódcy wojsk, które Kraków wyzwalały. Ze wspomniami też takie należą do członków zarządu, jak Wasiliewska, Maksym Tank czy Ruben Simonow. Ten ostatni — znany do tej pory w Polsce aktor dramatyczny — był osobistym przyjacielem Jaracza.

W ZSRR są tysiące ludzi skolonizowanych z Polakami, tysiące ludzi, których z Polakami łączyła walka rewolucyjna i narodowo-wyzwolcowa. Są też miliony takich, których po prostu interesuje sąsiedzi kraj budujący socjalizm.

Mój rozmówca, prof. Belza, muzykolog i historyk sztuki, jest znakomitym znawcą polskiej muzyki, historii i literatury. Dowiaduje się od niego, że np. przy Bibliotece im. Puszkina w Moskwie już od dość dawna istnieje grupa miłośników polskiej sztuki. Albo że np. dla Zoi Fiodorowej — młodej, czarującej pianistki — polska muzyka, zarówno dawna, jak i współczesna jest przedmiotem głębokich studiów.

Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej (przypominamy, że niedawno powstało pierwsze analogiczne Towarzystwo — Towarzystwo Radziecko-Chińskie) rozpoczęło pracę na dobre przygotowanej glebie. Zamierzają ono — jak wynika z informacji udzielonej przez prof. Belzę — działać w porozumieniu z TPP-R. Toż konkretny, szczegółowy program pracy Towarzystwa zostanie — jak informuje prof. Belza — sporządzone po pierwszej wspólnej naradzie z TPP-R, która planowana jest na koniec lutego 1958 roku.

Rozmawiała: M. WOŁODARSKA

Stupy i słupki statystyczne

WŁASCIWIE, to pisanie w pierwszych dniach stycznia o sprawie, która zaczęła się w październiku ub. roku, jest czymś pośrednim między beztruską a ignorancją. Poza zanotowaniem bowiem zjawiska w sensie informacyjnym — niewiele chyba o sprawie tak świeżej byłoby do powiedzenia, gdyby...

Ale zostawmy to „gdyby” na później. Wytłumaczmy ono może jakoś ową beztruską czy nonszalancję — jak kto woli. Przejrzyjmy do sedna sprawy. W październiku 1957 roku w życiu oświatowym naszego województwa zanotowano nowe zjawisko: u n i w e r s y t e t y p o w s z e c h n e. Zeby uniknąć nieporozumień, wyjaśnijmy od razu: no we, bo podjęte po kilkuletniej — jeśli rozważać czasy uniwersytetów TUR-owskich czy TUL-owskich zaraz po wojnie, a raczej, jeśli sięgnąć do przedwojennych tradycji uniwersytetów ludowych — po kilkunastoletniej przerwie. Powiedzmy też na początek, że zjawisko to nie podjęło inicjatyw społecznej, zamówienia społecznego, ale zostało raczej narzucone. Lecz w tym konkretnym, określonym wypadku to „odgórne” narzucenie jest historią, której chyba należy przyznać. Odkryło to wszystko na tej zasadzie, że ludzie mądrzy przypomnieli sobie niewykorzystany, „zamrożony” kapitał doświadczeń leżący odłogiem i postanowili go puścić w kurs. Jeżeli rozumowanie było poprawne z punktu widzenia ekonomii, było także po strokó słuszne z punktu widzenia człowieka.

Ale jeszcze o założeniach. Kursy uniwersytetów powszechnych trwają dwa lata, skupiają chętnych po ukończeniu siedmiu klas szkoły podstawowej i po 18 roku życia, a jako zasadę postawili sobie podnoszenie poziomu ogólnego. A zatem przedmioty ogólnokształcące, jak historia, literatura, język w tych uczelnianych rolę pierwszorzędną, chociaż pewien kierunek zainteresowania z a w o d e m w sensie konkretnym, życiowym zostaje utrzymany. Jest tutaj rzecz, która pomyślana została (jak wnioskować można troszkę na wyrost, sprawdzalność tej tezy potwierdzi bowiem dopiero czas) — bardzo pedagogicznie i bardzo społecznie. Żaden z uniwersytetów powszechnych nie ma programu, który zostałby ustalony na szczeblu wojewódzkim, czy jeszcze wyżej. Jedynolite programy nie istnieją. Konkretyzacja tematyczna i problematyka dokonuje się wśród tych ludzi, którzy będą słuchali wykładów w danej placówce. Są zatem wynikiem zainteresowań i potrzeb środowiska, a problematyka i zakres tematyczny decydujący przy współudziale słuchacza jest niewątpliwie eksperymentem, który ma duże szanse życiowego powodzenia.

Nic też dziwnego, że pisanie wobec tych faktów o uniwersytecie powszechnym w ogóle jest nieco ryzykowne. Omawianie czy ocenianie zaś pojedynczych placówek jeszcze bardziej karkołomne, choćby ze względu na krótki okres pracy w stadium rozkręcania, eksperymentowania i zdobywania doświadczeń. I kto wie, czy nie należałoby na efekty raczej spokojnie poczekać... Ale wracamy do owego „gdyby”. Przy zakładaniu uniwersytetów powszechnych za-

istniało w terenie kilka nieporozumień i kilka — trudno to inaczej nazwać — nieuczności. Chodziło o to, żeby rzecz była atrakcyjna. Zgoda. Chodziło o to, by ludzie się tym zainteresowali. Także zgoda. Ale na pewno nie chodziło o to, by każdy obywatel Polski Ludowej, każdy mieszkaniec wsi czy miasteczka stał się z miejsca słuchaczem takiego uniwersytetu. Akcję werbunkową przeprowadzono gdzieś niedługo trochę w sposób przypominający apetyczną „klebaskę wyborczą”.

Słuzymy przykładami. Uniwersytet robotniczy w Jaworznie przy kopalni „Kościuszko” (pierwsza taka placówka w całym przemyśle węglowym) — pomyślana zresztą służnie i w pełni celowo — umieścił na afiszach ogłaszających powstanie uniwersytetu robotniczego następującą sformułowanie: „Po ukończeniu uniwersytetu absolwenci zyskują uprawnienia do kierowania zakładami przemysłowymi”.

Kiedy w efekcie okazało się, że nowo-otwarta uczelnia (jak zresztą wszystkie podobne) służy wyłącznie podnoszeniu własnego poziomu, że nie daje uprawnień, nie powoduje automatycznie i mechanicznie awansu społecznego, 400 ochotników stopniało do 60! Okazało się więc, że w praktyce w samym Jaworznie i okolicznych zakładach przemysłowych znalazło się 340 ludzi oszukanych, którym zrobiono nadzieję życiową bez pokrycia, że wystawiano im czek, którego nikt nigdzie nie potrafiłby zrealizować. (Kierownik i założyciel uniwersytetu w Jaworznie, a zarazem autor owej propagandy werbunkowej odszedł już zresztą stamtąd

o odpowiedzialność, jaką ludzie kierujący czy nauczający na tych uniwersytetach przyjmują za swojego słuchacza, za jego ambicje życiowe, ich właściwe ustawienie w sposób, który pomoże mu żyć, za wiedzę na właściwym miejscu. Dlatego cytujemy ten niepozorny i wyrywkowy przykład. Dla powierzchownego obserwatora nie jest on na pewno ważny. A przecież mówi o pewnej tendencji, tendencji życia ułatwionego zdobywania wiedzy „psim śwędem” i zdobywania „psim śwędem” lepszej pozycji życiowej. Rzecz nie w tym żeby obciążać wszystkich i nie lekkiem zarzutami organizatorów uniwersytetów powszechnych. Oni sprawę rozumują właściwie. Rzecz w tym, żeby uniknąć nieporozumień. I może dlatego warto tu wyrywkowo bodaj wyciągnąć historię przedwojennych uniwersytetów ludowych. Jeżeli nie wszystko z nich należy skopiować i naśladować w działaniu społecznym, to jedno na pewno warto jest podkreślić: bezinteresowność i kulturowanie indywidualnych zainteresowań ludzkich. Bezinteresowność dotyczyła tam zdobywania wiedzy wyłącznie dla własnej satysfakcji po to, by stać się pełniejszym, światlejszym człowiekiem. Tylko wtedy idea uniwersytetu powszechnego może zrealizować się w sposób sensowny. A to oczywiście nie jest sprawa prosta, ani jednolita. Jest w tej chwili jeszcze dość wcześnie, by o niebezpiecznej tendencji rzekomego osiągnięcia konkretnych korzyści przez uniwersytety powszechnie pomówić w sensie „profiliakcyjnym”. I dość wcześnie, by przypomnieć, że realizacja idei społecznej nauki należy do działaczy oświatowych, którzy w tej chwili za wielu nie mamy. Wydaje się też, że nie warto się uierać przy wysokich słupkach statystyk w tej dziedzinie. Wypada się natomiast uprzedzić przede wszystkim przy rzetelności słuchacza i wykładowcy. BARBARA GEMROT

Ofiary gołoledzi i... niedbalstwa

Raptowne obniżenie temperatury w dniu 7 bm., po wielkiej odwilży — i oto chodniki i jezdnie pokryły się cienką warstwą lodu, tzw. gołoledzi. Ślizgawica, w połączeniu ze znaną już od lat obojętnością w odniesieniu do niej dozorców krakowskich, przyniosła tragiczne skutki.

Dyżurny Pogotowia Ratunkowego, u którego wczoraj w godzinach wieczornych zasięgalimy informacji, mówił krótkimi, nerwowymi zdaniem.

— Proszę wybaczyć — zaznaczył — mamy tu dzisiaj „urwanie głowy”. Właśnie przywieziono trzech nowych pacjentów. Oczywiście, złamania...

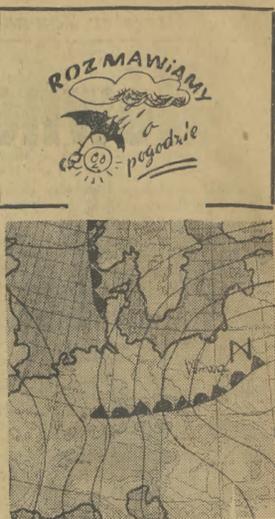
Od chwili powstania gołoledzi wczoraz 7 bm. do godz. 18 dnia 8 bm. Pogotowie udzieliło pomocy w 39 wypadkach złamań rąk i nóg (przeważnie rąk) oraz ok. 50 poważniejszych potłuczeń (w tym także i wypadki wstrząsu mózgu).

*

Istniała niedgdy w Krakowie funkcja wiele szanowana i ważna: dozorca. Idąc ulicami o szarym śniegu można było przed każdą posesją zaobserwować sylwetki pracujących ludzi w zależności od pory roku, wymachujących energicznie rękami, stukających kilofami, sypiących piaskiem, względnie skrapiających wodą płyty chodnika.

Dość, niestety, z funkcji tej pozostał jedynie tytuł. Dziś taki tytuł, honoris causa dozorca przy całej Boży dzień zajmuje się swoimi prywatnymi sprawami i interesami, pozostawiając na łasce losu oddany przez niego pieczę dom. W przeważającej mierze funkcjonariusz taki rozpoczyna swe „urzędowanie” dopiero od tzw. szpery, po której skwapliwie pobiera od spóźnialskich złotówki za otwarcie bramy.

Jak to mówią — przykładać idzie z góry. Również i to niestety nie pomniejszenie ważności funkcji dozorczy, niekontraktowanie spełniania przez niego obowiązków wynika, jak nam się wydaje, z lekceważącego stosunku naszych władz miejskich do tych spraw. Przykładem niechże będzie choćby taki fakt: to największym wybudowanym w naszym mieście bloku posiadającym 6 (słownie: sześć) klatek schodowych oraz fronton długości ponad 200 metrów przewidziano... 1 dozorcówkę. A więc możemy się dopy-



Szybkie zmiany aury, zachodzące w ostatnich dniach nad obszarem Polski...

W Finlandii panują silne mrozy sięgające minus 40 st. podobnie, jak i w północnej części ZSRR, gdzie temperatura osiągnęła minus 32 st. (Jezioro Omega). Mroz dalej się również we znaki w Szwecji, gdzie notują 18 do 20 st. poniżej zera. Ostatnią bazą ujemnych temperatur stanowi Europa środkowa. Zachodnią i południową część Europy ma temperaturę dodatnią. I tak: Anglia i Francja 2-8 st., Włochy 9-10 st.

Dość nad Europą południową rozbudowuje się wyż. Objemie on swoim wpływem także Polskę. W związku z tym wystąpi zamieszanie na ogół duże z opadami deszczu. Temperatura w ciągu dnia od minus 3 do 0 st. W nocy minus 8 st. Wiatry z kierunków północnych umiarkowane, chwilami dość silne i porwiste, powodujące miejscami zawieje i zamiecie śnieżne. (jo)

zabezpieczeniu przeciwpożarowym Krakowa

Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa czyni starania w kierunku zabezpieczenia przeciwpożarowego naszego miasta. W tym celu zostały utworzone przy Prezydium DRN Komendy Dzielnicowe Straży Pożarnych. Dwie z nich — Komendy „Kleparz” i „Grzegorzki” nie mają dotąd odpowiednich pomieszczeń i w związku z tym, są włączone do obszaru działania Komendy Dzielnicowej „Stare Miasto”. Niezależnie jednak od tego wykonują akcję zapobiegania pożarom również na swoim terenie.

Zgodnie z uchwałą Prezydium ustalono lokalizację wstępną dla oddziałów dzielnicowych straży. W I kwartale br. ma być przeznaczonych ok. 500 tys. zł na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na budowę remiz strażackich.

Szkoda, że do tej pory, mimo licznych interwencji Komendy Straży Pożarnych w Prezydium DRN Grzegorzki, Kleparz i Zwierzyniec rady te nie przydzieliły zastępczych pomieszczeń dla oddziałów liniowych straży. Przecież leży to w interesie przede wszystkim poszczególnych dzielnic i ich mieszkańców.

Tymczasem, jak stwierdził komendant Straży Pożarnych kpt. Fryc, niektóre dzielnice rady narodowej wbrew uchwale Prezydium Rady m. Krakowa i wbrew licznym interwencjom straży nie dokonały wykwaterowania obywateli z siedmiu pomieszczeń, których przewidywane mieszkania na strychach, stwarzają największe zagrożenie pożarowe.

Zdajemy sobie sprawę z trudności lokalowych w Krakowie, jednakże mimo nich, był już czas na translokację wspomnianych obywateli do innych pomieszczeń. Chodzi w tym wypadku o realność przy ul. Orzeszkowej 5, Lelewela 3, Kościuszki 57, Ławowskiego 13, Wiśniowej 12, Majora 3 i Ludwinowskiej 6.

Innym zagadnieniem, które czeka na uregulowanie w najbliższym czasie, to sprawa ogrzewanych centralnie piwnic. Niestety, zdarza się często, że oddaje się do dyspozycji mieszkańców również te piwnice, przez które przechodzą instalacje cieplne, co w konsekwencji przy silnym opalaniu w czasie zimy powoduje pożary.

Stąd konieczność, aby przy odbiorze wszystkich nowowytbudowanych budynków — a nie tylko, jak to miało miejsce dotychczas, budynków DBOR — brali udział przedstawiciele Komendy Straży Pożarnych. (pg)

Do 7 bm. 10 proc. mieszkańców Krakowa sprawdziło listy wyborców

W ostatnich dniach zwiększyło się zainteresowanie mieszkańców naszego miasta wyborami do rad narodowych. Świadczy o tym wzrost frekwencji osób sprawdzających listy wyborców w poszczególnych komitetach obwodowych. Według stanu na dzień 7 stycznia — 10 proc. krakowian sprawdziło swoje nazwiska na listach wyborczych. Największy procent przypada na dzielnicę Grzegorzki. Drugie miejsce zajmuje — Stare Miasto.

Studium wiedzy o Związku Radzieckim

10 bm. (piątek), godz. 18. w Klubie Przyjaciół, Rynek Główny 20, w ramach Studium Wiedzy o ZSRR odbędzie się odczyt mgr A. Ozoga pt. „Przemysł Rosji carskiej i zasady rozmieszczenia przemysłu w ZSRR”. Wstęp wolny dla wszystkich.

Dla dzieciaków oczekujących od dwóch miesięcy na przyście zimy, taka zamiana Krakowa na gigantyczne lodowisko to oczywiście graika „nie z tej ziemi”. Niestety, tylko dla dzieci. Dla dorosłych krakowian nieudolność Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania i niechęć dozorców do robienia porządków to udręka, a nawet... Czytajcie zresztą komunikat o ofiarach ślizgawicy.

Dot. A. Piotrowski



Ogrzewanie kościoła Mariackiego promieniami podczerwonymi

Na Zachodzie we Francji, Niemczech, czy Włoszech szeroko jest stosowane ogrzewanie kościołów przy pomocy promieni podczerwonych.

Od kilku miesięcy władze parafialne kościoła Mariackiego czynią starania o zastosowanie tego systemu. Polega on na ogrzewaniu promieniem gazowym odpowiednio sprężonych płytek ceramicznych, które rozgrzewają się do 300 st. C. Promieniowanie ciepła z góry z promienników wiszących w postaci żyrandoli lub umieszczonych na ścianach budynku jest niewidoczne. Ciepłota może być regulowana do potrzebnej temperatury. W Kościele Mariackim będzie ona wynosiła najwyżej 10 stopni.

Nad bezpieczeństwem tego sposobu ogrzewania zastanawiali się dyrektorzy Gazowni Miejskiej, prof. dr Jan Rober, inż. Eugeniusz Kostewicz, inż. Bolesław Sperlki i inni. Kościół Mariacki ogrzewany będzie przy pomocy gazu płynącego w butlach. Planuje się rozmieszczenie 35 promienników z wyłączeniem całkowicie prezbiterium z ołtarzem Włta Stwożna i polichromią Marię. Ogrzewanie kościoła będzie wykonane przy konsultacji konserwatorów, którzy odnoszą się

Co gadnie kiedy?

9 STYCZEŃ Czwartek

TEATR

SŁOWACKIEGO: „Wyzwolenie” godz. 19.15. SALA KLUBU ZZK: „Dowód osobisty” — godz. 19.15. IM. H. MODRZEJSKIEJ: „Nigdy nie wiadomo” — godz. 19.15. KAMERALNY: „Port Royal” — godz. 19.15. ROZMAITOCI: „Kaliń boćlan” — godz. 17. — LUDOWY: „O dwóch takich co ukradli księżkę” — godz. 17. RAPSODYCZNY: „Legenda złota i błękitne” — godz. 19.15. GROTESKA: „Cyrek Tarabumba” — godz. 17. — TEATR „38”: „Kołkońka” i „Akt bez słów” — godz. 20.15.

KINA

APOLLO: „Dziadek Hassan” — godz. 10, 12, 14. „Wujaszek z Ameryki” — godz. 16, 18, 20. UCIECHA: „Trzej panowie na śniegu” — godz. 9.30, 11.30, 13.30. „Koniec nocy” — godz. 16, 18, 20. WANDA: „Kochanek o północy” — godz. 12.45, „Urolop w Wenecji” — godz. 16, 18, 20. SZTUKA: „Edward i Karolina” — godz. 10, 12, 14. „Dwie godziny” — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „Indyjski wojownik” — godz. 16, 18, 20. WOLNOŚĆ: „Miałem 7 córek” — godz. 16, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „All Baba i 40 rozbójników” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. KRAKUS: „Nadziei za dwa grosze” — godz. 16, 18, 20. WRZOS: „Kochanek o północy” — godz. 16, 18, 20. SWIT: „Na trasie do Bordeaux” — godz. 16, 18, 20. ŚWIATOWID: „Trzej panowie na śniegu” — godz. 16, 18, 20. ŚWIATOWID — mała sala: „Ostatni występ Grocka” — godz. 15, 17, 19. MIKRO: „Odrodzenie” — godz. 17, 19.30. ZWIĄZKOWIEC: „Droga życia” — godz. 17, 19. CHEMIK: — nieczynny, DOM ŻOŁNIERZA: — nieczynny.

»Filmowy LAJKONIK«

W sześciu poprzednich numerach „Gazety Krakowskiej” zamieściliśmy kolejne kupon-y naszego noworocznego konkursu-plebiscytu pod nazwą „Filmowy Lajkonik”. Dziś zamieszczamy kupon rezerwowi. Można nim zastąpić każdy z poprzednich kuponów, który nie dotarł do Waszych rąk. Po wycięciu i wypełnieniu, należy kupon nakleić na kartkę i przesałać na adres: „Gazeta Krakowska”, Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem na kopercie — „Filmowy Lajkonik”.

Równocześnie przypominamy, że ci wszyscy, którzy zamierzają uczestniczyć w tzw. „Lajkoniku li-

W Teatrze Rapsodycznym znów »Eugeniusz Oniegin«

W sobotę, 11 bm. Miejski Teatr Rapsodyczny wznawia „Eugeniusza Oniegina” Aleksandra Puszkina; będzie to z kolei 45-te przedstawienie po 5-letniej przerwie.

Opracowanie dramaturgiczne i sceniczne — Mieczysław Kotlarczyk. Muzyka — Zbigniew Jeżewski. Udział w przedstawieniu biorą: Danuta Michalowska, Krystyna Prade, Izabela Gajdarska, Łucja Karelus-Malska, Tadeusz Małak, Zbigniew Poprawski i Ryszard Olszak.

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, 2 TOKARZY

obowiązujących ze sprzętem wiertniczym, ŚLUSARZA (roboty stolarskie), SPAWACZA kwalifikowanego (na autogen i elektr.) — zatrudni Zakład Robót Hydrogeologicznych Rolnictwa — Wieliczka, ul. Limanowskiego 12. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-49

Unieważnienie pieczęci.

Dyrekcja Miejskich Ciepłowni w Krakowie, z siedzibą w Nowej Hucie UNIEWAŻNIA PIECZĄTKĘ o treści: „MIEJSKIE CIEPŁOWNIE W KRAKOWIE Z SIEDZIBĄ W NOWEJ HUCIE, REJON NR 4”.

DYREKCJA, KZ PZPR, RADA ROBOTNICZA i RADA ZAKŁADOWA w imieniu załogi KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW SODOWYCH

składa tą drogą serdeczne podziękowanie pracownikom wszystkich zakładów pracy, które nadesłały nam ŻYCZENIA NOWOROCZNE

DZIEKUJĄC

życzymy jednocześnie w Nowym Roku 1958 ZAŁODZE i KIEROWNICTWU TYCH ZAKŁADÓW jak najpomysłniejszych wyników produkcyjnych i dużo szczęścia osobistego.

DYREKCJA, KZ PZPR, RADA ROBOTNICZA i RADA ZAKŁADOWA.

Jeszcze przez 2 dni można sprawdzać listy wyborców

wyłożone do wglądu w Obwodowych Komisjach Wyborczych.

Wyborco, sprawdź czy Twoje nazwisko umieszczone zostało na liście!

„Pecunia non olet”

(Inf. wj.). Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczął się proces przeciwko Adamowi Zakrzewickiemu, Tadeuszowi Inatowiczowi, Zdzisławowi Urzędowskiemu, Zbigniewowi Kożuchowi, Kazimierzowi Procewajowi i Władysławowi Czerwonemu.

Głównym oskarżonym jest Adam Zakrzewicki. Akt oskarżenia zarzuca mu że od stycznia 1952 r. do grudnia 1956 roku w Nowej Hucie jako właściciel firmy „Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Dołów Kloacjnych i Kanaliw”, wykonując prace asenizacyjne dla Huty im. Lenina, zamącał na szkole Huty kwotę 1.500.628 zł. Obliczeń on należności za wykonywane przy czyszczeniu punktów asenizacyjnych usługi, na podstawie bezzasadnie zawyżonej przez siebie kalkulacji i cennika, oraz fakturował po cenach zawyżonych prace przy tzw. punktach „bez ścian fiżowych”.

Prawą ręką głównego oskarżonego był

»Szkoła rodzenia« wznawia działalność

Cheesz znieść ciężą bez lęku i pogodynie, a poród przeżyć bez bólu i strachu — zapisz się na kurs przygotowania do porodu, który zaczyna się dnia 9 stycznia o godz. 16.30 w Nowej Hucie w Domu Młodego Hutnika, na Osiedlu A-11 w Poradni dla Kobiet. Kurs składa się z lekcji gimnastyki przygotowującej mięśnie do porodu oraz z cyklu wykładów prowadzonych przez dr Jądwiegę Beauprę, z których uczestniczki dowiadują się o budowie i czynnościach narządu rodowego, o zapłodnieniu i rozwoju ciąży, a przede wszystkim o przebiegu porodu i o tym, jak należy zachowywać się w czasie porodu, aby nie cierpieć. W kursie mogą brać udział zarówno mieszkanki Krakowa, jak i Nowej Huty od siódmego miesiąca ciąży wwyż.

Wykłady i gimnastyka odbywają się w każdy czwartek o godzinie 16.30.

Trzy „czwórki” po 107.848 zł w „Lajkoniku”

Po dokładnych obliczeniach i sprawdzeniu wszystkich kuponów okazało się, że w 40 kuponach „Lajkonika” padły 3 „czwórki” — nagrody po 107.848 zł, 225 trójek po 719 zł i 1.273 „dwójki” po 22 zł.

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KW PZPR W KRAKOWIE

KRAKOWSKA Drukarnia PRASOWA — WIELOPOLE 1

Nie tylko czarny kot wiaśnie nieszczęście

Zabobonni utrzymują, że spotkanie choć nieprzyjemnego, gdy przejdzie im drogę wiano kot, lub kobiecie niosąca wiadro wody. Janusz Całka (ul. Przemysłowa 4/13) i Witold Bergiel (ul. Cicha 2/2), do kolekcji zabobonów włączyli... Ale posłuchajcie.

Wszystko z początku szło bardzo dobrze. I tom gładko „zalatwił” drzwi do mieszkania Antoniego Szatkowskiego (ul. Szatkowskiego 4/1) i łup był nie licho, bo warty około 4 tysięcy zł. Wtedy opracowanym i obdawanym przyjaciółm przeszedł drogą... patrol milicyjny. W tym momencie wspomniana wyżej lista zabobonów powiększyła się o jeszcze jedną pozycję.

Nie trzeba chyba dodawać, że dobrodliwi, a zarazem wścibscy milicjanci nie tylko zatrzasnęli się spracowaną parą, ale również zainteresowali się treścią niesionego

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW im. MANIFESTU LIPCOWEGO w KRAKOWIE, ul. ZWIERZYŃCIEKA 7

sprzeda w drodze przetargu 1 KONIA — lat 7, wraz z UPRZĘGĄ oraz PLATONEM NA GUMACH.

Cena wywoławcza wymienionego kompletu zł. 11.087.

Przetarg odbędzie się dnia 20 stycznia 1958 r. w Biurze Spółdzielni, przy ul. Zwierzynieckiej 7. Przystępujący do przetargu obowiązują jest złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Kasie Spółdzielni przy ul. Zwierzynieckiej 7 — najpóźniej do dnia 18 I 1958 r.

Wymienione można oglądać codziennie po uprzednim porozumieniu się z Administracją Spółdzielni, przy ul. Zwierzynieckiej 7 — lub telefonicznie na nr 501-56.

K-115

OGŁASZA KONKURS na stanowisko ARCHITEKTA URBANISTY w Powiatowym Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym w Miechowie.

Warunki przyjęcia: wyższe studia architektoniczne, lub urbanistyczne i najmniej 3-letnia praktyka. Wynagrodzenie miesięczne 1.300—1.800 zł. Kandydaci wpłynąć do Prezydium PRN w terminie do 25 stycznia 1958 r. podane wraz z życiorysem, dyplomem i świadectwem praktyki.

Do dwóch Gier tj. 41-szej i 42-giej „LAJKONIK” przeznacza 150 premii pieniężnych!

W każdym Punkcie „Lajkonika” dodatkowa premia w wysokości 500 zł!

Kto nie gra w „Lajkonika” Ten szczęścia unika!

Zguby

RYBAK Stefan — zam. w Oświęcimiu ul. Sienkiewicza 8 m. 1 zgubił przepustkę stałą nr 12453 wydaną przez Zakład Chemiczne Oświęcim.

LATKO Stanisław — zam. Oświęcim zgubił przepustkę stałą nr 11356 wydaną przez Zakład Chemiczne Oświęcim. P-13

DULOWSKI Kazimierz, zamieszkały Kraków, Lubicz 12 zgubił przepustkę nr 18942 wydaną przez Hute im. Lenina.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Większą ilość ROBOTNIKÓW LEŚNYCH obeznanym ze ściną drewna przy uprzątnięciu szkód wyrządzonych przez huragan — zatrudni na terenie Nadleśnictwa Kobiór, st. kol. Kobiór na linii kol. Bielsko-Katowice — Rejon Lasów Państwowych w Rybniku. — Wynagrodzenie w stawek specjalnych, zakwaterowanie oraz stółka zapewnione na miejscu. Chętni winni się zgłosić w Nadleśnictwie Kobiór, poczta Kobiór, tel. nr 1, pow. Pszczyna.

K-112